

KLIMATY

Nr 152 / 22 stycznia 2012 ISSN 2080-0010

III Niedziela Zwykła

ŚW. ANNY



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Jon 3,1-5.10

Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głosź jej upomnienie, które Ja ci zlecam. Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan. Niniwa była miastem bardzo rozległym - na trzy dni drogi. Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona. I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego. Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 25,4-9

Refren:

Naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.

Daj mi poznać Twoje drogi, Panie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami. Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń, Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję.

Wspomnij na swoje miłosierdzie, Panie, na swoją miłość, która trwa od wieków. Pamiętaj o mnie w swoim miłosierdziu ze względu na dobroć Twą, Panie.

Dobry jest Pan i prawy, dlatego wskazuje drogę grzesznikom. Pomaga pokornym czynić dobrze, uczy pokornych dróg swoich.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 7,29-31

Mówię, bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, a ci, którzy płaczą, tak jakby nie radowali, ci zaś, co się radują, tak jakby się nie radowali; ci, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Mk 1,15

Bliskie jest królestwo Boże.
Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

EWANGELIA

Mk 1,14-20

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię. Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi. I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. Idąc dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim.

Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZ

Dzisiejsza liturgia słowa to trzy krótkie fragmenty odsłaniające zamysł Boga, który powołuje nas na drogę zbawienia. Pan przemówił do Jonasza, aby upomniał Niniwitów, a oni uwierzyli Bogu. Święty Paweł zachęca, abyśmy na sprawy doczesne spojrzeli przez pryzmat doczesności. „Przemija bowiem postać tego świata”. I słowa Jezusa: „Czas się wypełnił...”.

Jak zrozumieć te słowa, skoro tyle jeszcze przed nami planów i różnych zadań, tyle marzeń i dążeń?

Wróćmy do Jonasza i Niniwitów, Bóg nie chce śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i miał życie, stąd troska o Niniwę, miasto rozległe, gdzie mieszkańcy nie odróżniają dobra od zła. Dzięki słowu Jonasza uwierzyli Bogu. To Boże słowo w ustach Jonasza przynosi opamiętanie i ocalenie.

Człowiek jednak żyje zbyt szybko i żyje zbyt łatwo, raz po raz odchodząc od Boga. Nastawali więc kolejni prorocy, kolejne nawoływania do przemiany życia i oczekiwania na Tego, który wyzwoli ludzi.

„Czas się wypełnił” – zaznacza Jezus, to w Nim spełnia się obietnica Boga. Ojciec posyła swego Syna, Słowo wcielone, Dobrą Nowinę o zbawieniu. Wszystko przed Jezusem było oczekiwaniem, wszystko w Jezusie jest nowym życiem. Jezus powołuje swych uczniów, zabiera ich od zwykłych zajęć w niezwykłą drogę.

Powołuje Cię Pan w twoich zwykłych zajęciach, abys żył niezwykle, idąc drogą Dobrej Nowiny. Może czasem upadniemy, może wrócimy do starych nawyków, tak jak apostołowie, którzy jeszcze nie raz wracali do łowienia ryb, ale celem ich życia było już coś innego.

Jezus także nam przypomina: Bóg nas umiłował i dlatego warto ciągle na nowo uczyć się wybierać drogę swego życia, drogę Dobrej Nowiny na co dzień w Jezusie.

ks. Dariusz Kuczyński



Marco Basaiti: „Powołanie synów Zebedeusza”
1510, Gallerie dell'Accademia, Wenecja

Przewodnik po stanach pokusy **cd.**

Pokusa jest naszą codziennością. Jak sobie z nią radzić? Autor „Przewodnika po stanach pokusy” – ks. Krzysztof Wons (SDS) – opiera się na mądrości Słowa Bożego, głównie na 3. rozdziale Księgi Rodzaju, który z wnikliwością ujawnia stany pokusy, którym człowiek podlega, oraz proces kuszenia, w który jest wciągany.

Dzisiaj kolej na:

ROZWAŻANIE 15

POKUSA UKRYWANIA SIĘ PRZED BOGIEM

„Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.” /Rdz 3,8/

Co mówi Słowo Boże?

W stanie grzechu odstania się największy dramat. Jest nim ukrywanie się przed Bogiem.

Do tej pory raj był miejscem tęsknoty za przychodzącym Bogiem. Każda istota, każda roślina, każde drzewo, każdy powiew wiatru mówiły o Jego obecności. To z myślą o ludziach Bóg zasadził ogród w Edenie (por. Rdz 2,8).

Po grzechu obraz życia w raju przewraca się do góry nogami. Raj przestaje być miejscem oczekiwania Boga. Rozczarowanie grzechem prowadzi Adama i Ewę do fałszywego wstydu, fałszywy wstyd do ukrywania się przed sobą i przed Bogiem. Liście figowca i drzewa ogrodu, które Bóg zasadził dla nich, używane są do ukrywania się przed Nim.

Adam i Ewa wchodzą w paradoksalną relację z Bogiem. Jest to izolowanie się, uciekanie przed Bogiem, który nie przestaje do nich przychodzić. W ten sposób zatracają przestrzeń życia. W grzechu ich postępowanie staje się całkowicie nielogiczne. Ukrywają się przed Tym, który był jedynym źródłem ich życia i szczęścia. Swoją ucieczkę przed sobą przenoszą na Boga. Ich fałszywy wstyd rozlewa się na ich relację z Bogiem.

Jaki obraz Boga jawi się w nich po grzechu, skoro kryją się przed Nim? Grzech fałszuje obraz Boga, dokładnie

tak samo, jak próbował go zafałszować kusiciel w swoim dialogu z Ewą.

Tymczasem Księga Rodzaju w pięknym obrazie przedstawia nam delikatność i łagodność Boga, który przychodzi do ogrodu. Jest to Bóg, który przechadza się w porze powiewu wiatru. Przechadzanie się Boga i powiew wiatru przywołują Jego wierną, miłującą obecność, Jego łagodność i miłosierdzie. Bóg jest niezmienny. Pozostaje delikatny w swej miłości także wtedy, gdy Adam i Ewa gubią się w grzechu. Przechadzanie się Boga kontrastuje z chowaniem się ludzi za drzewami ogrodu. Co więcej, odgłos kroków Boga nie jest odgłosem kroków tropiciela, ale Ojca, który przechadzając się, jakby daje czas dzieciom, aby mogły się ukryć.

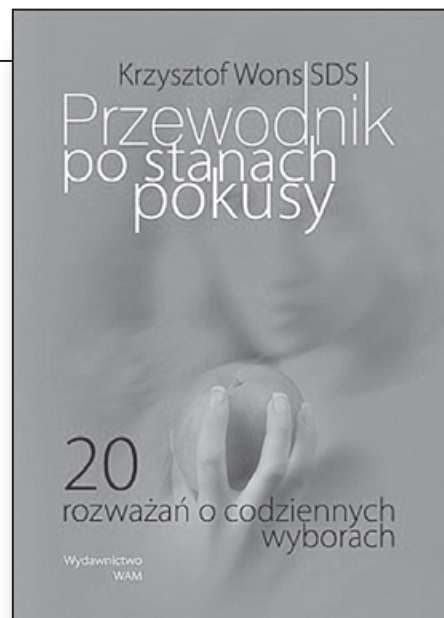
Wzruszające tłumaczenie tego faktu znajdujemy w komentarzach rabinów: Bóg spowodował, że słyszeli Jego głos, aby dać im możliwość ukrycia się (Radak). Uczy nas to, żeby nie oglądać człowieka w momencie jego hańby. Bóg nie pojawił się natychmiast po tym, jak Adam i Ewa zgrzeszyli i byli zawstydzeni. Zaczekał, aż zszyli sobie liście figowe i dopiero wtedy usłyszeli głos Boga. (Derech Erec Raba, 5).

Co to oznacza dla życia?

W stanie grzechu nasuwa się nieodparta pokusa, aby po tym, co się stało, „nie pokazywać się Bogu na oczy”. Szatan, który sam siebie odtrącił od Boga, teraz kusi nas tym samym poczuciem odtrącenia. Wie, że nagość grzechu odziera nas z poczucia własnej godności. Niedaleko w tym momencie do zamknięcia się w fałszywym myśleniu, że już nie jesteśmy godni Boga.

Szatan chce nam wmówić, że jesteśmy odtrąceni od Boga, że nie mamy prawa „pokazywać Mu się na oczy”. W swojej przebiegłości zmienia taktykę kuszenia. Przed grzechem oskarża Boga przed nami, że wszystkiego zabrania, że nie pozwala nam żyć. Po grzechu oskarża nas przed Bogiem, że już nie mamy prawa do życia z Nim, że On jest taki święty, a my tacy grzeszni. Miażdży nas fałszywym poczuciem pokory.

Pokusa izolowania się od Boga jest najbardziej przewrotną ze wszystkich. Ponieważ nie sam grzech ostatecznie,



ale izolowanie się w grzechu od Boga niesie śmierć, z której bez nas samych Bóg nie może nas wybawić. Dlatego ciągle daje nam słyszeć odgłos swoich kroków w naszym życiu. Chce odkładać nasze fałszywe poczucie wstydu, które zamyka nas na Jego przychodzenie.

Ukrywanie się przed Bogiem skazuje nas na osamotnienie w doświadczeniu grzechu. Zostajemy wtedy sami z naszym grzechem, z naszym fałszywym wstydem, z naszym zafałszowanym obrazem Boga. Największym nieszczęściem człowieka w grzechu jest brak doświadczenia bliskości Boga. Lecz to nie Boga nie ma – to nas nie ma przy Bogu. I to najbardziej rujnuje wtedy nasze życie.

Do rozeznania na modlitwie

Grzech zamazuje w nas rzeczywisty obraz siebie, obraz życia, obraz Boga. Kusi nas do izolacji, do odtrącania siebie, do fałszywego poczucia niegodności.

Pytajmy siebie, jaki grzech najbardziej zamyka mnie na Boga? W jakim grzechu najczęściej ukrywam się przed Nim? Czy moje poczucie winy otwiera mnie na Niego, czy kusi do odtrącania siebie?...

„Przewodnik po stanach pokusy” może być dla każdego pomocny w codziennej walce duchowej, zachęcamy do pełnej lektury.

Za tydzień o... pokusie lęku przed Bogiem.

Opracowali:
Ania i Zbyszek Kozikowscy

Australopitek był religijny

Ks. prof. Julien Ries, który 18 lutego zostanie wyniesiony do godności kardynalskiej, jest przekonany, że człowiek zawsze był istotą religijną. W Radiu Watykańskim oświadczył, że zgadza się z paleoantropologiem Yves'em Coppensem, który twierdził, że odkryty przez niego australopitek – Lucy, była osobą religijną.

Lucy, czyli prawie kompletny szkielet (zachowało się 47 kości z 207) samicy australopithecus afarensis (oznaczony numerem AL-288), został odkryty 24 listopada 1974 r., w dolinie rzeki Awash (w północnej Etiopii), przez grupę naukowców, w skład której wchodził: Maurice Taieb, Donald Johanson, Yves Coppens i Tom Grey. Przez Etiopczyków szkielet został nazwany Denqmaish (częste imię żeńskie), co znaczy: „Jesteś cudowna”. Nazwa „Lucy” przyjęła się z powodu ciągle słuchanej w obozie naukowców piosenki Beatlesów: „Lucy in the sky with diamonds”.

Lucy zmarła najprawdopodobniej wskutek utonięcia, w wieku ok. dwudziestu kilku lat. Wiek kości oszacowano na ok. 3,2 mln lat.

Australopiteki, wśród których australopithecus afarensis stanowi jedną z gałęzi, zaliczane są do grupy proteropitheców, które pojawiły się na obszarze Afryki Wschodniej ok. 4,5 mln lat temu. Poruszały się na dwóch nogach, w pozycji całkowicie wyprostowanej.

Australopithecus afarensis miał płaskie stopy, krótkie nogi osadzone na podobnej do ludzkiej miednicy, długie, silne ramiona, klatkę piersiową piramidalnie ukształtowaną, silnie umięśniony bark. Jego czoło było większe niż u współczesnych małp, a cześć twarzy mniej wystająca. Pojemność mózgu wynosiła ok. 350-500 cm³, mózg był więc zbliżony do małpy (410-480 cm³). Samice mierzyły ok. 100 cm i ważyły ok. 30 kg, samce były znacznie większe: ok. 147 cm wysokości i 100 kg wagi. Silny dymorfizm płciowy wskazuje, iż – podobnie jak współczesne goryle – australopithecus afarensis musiały żyć w stadach zdominowanych przez samce kontrolujące samice.

Niewiele można powiedzieć o „życiu duchowym” australopiteków, badania wskazują natomiast na fetyszycję przedmiotów oraz na zachowania rytualne (taniec godowy, kolektywne wydawanie głosów, demonstracje). Naukowcy wskazują na rozwój pamięci długotrwałej, pobudzenia emocjonalne, np. wskutek zgonu osobnika stada; sugerują również, iż u australopiteków mogły pojawić się pierwsze formy inicjacji (wymuszane grupowo) związanej z fazami



życia. Rytualizacji podlegał też proces porodu: rodzącym samicom australopiteków towarzyszyły „położne” – spokrewnione samice (podobne zachowania obserwowane są u szympansov). Ze względów społecznych silne było hamowanie popędów (agresji i seksualnych) oraz zachowania altruistyczne.

Ks. Ries, który przychyliła się do tezy o prehistorycznych początkach „religijnych zachowań”, czego przykładem miałyby być australopiteki, jest twórcą nowej dziedziny wiedzy: fundamentalnej antropologii religijnej. Jako wykładowca na Katolickim Uniwersytecie w Lowanium swoją działalność naukową poświęcił badaniu natury człowieka. Jego zdaniem natura człowieka jest ze swej istoty religijna, o czym świadczą m.in.: malowidła naskalne, odkryte w jaskiniach, tysiące nacięć skalnych, ręce człowieka wzniesione ku niebu, zwyczaje grzebalne. Kardynał nominat wskazuje zarazem na ogromne dziedzictwo tekstów i inskrypcji sakralnych, ukazujących według niego jedność duchowego doświadczenia człowieka, począwszy od paleolitu aż do czasów współczesnych.

Małżeństwo w kryzysie

Co czwarte dziecko w Polsce rodzi się poza małżeństwem – informuje Fundacja Mamy i Taty, zapowiadając jednocześnie uruchomienie w połowie roku kampanii w obronie instytucji małżeństwa.

Kampania ma pokazać małżeństwo kobiety i mężczyzny jako fascynujący projekt na życie. Młodzi nie widzą ze strony państwa żadnych zachęt do zawierania związków małżeńskich. Ponadto media upowszechniają model życia wygodnego i bez zobowiązań. Małżeństwa z jednym dzieckiem, rezygnujące z kolejnego, na pierwszym miejscu nie wymieniają, że ich na nie stać, ale że już jedno mają.

Według Pawła Wolińskiego z Fundacji Mamy i Taty, nie da się zbudować dynamicznie rozwijającego się kraju, na miarę wyzwań „POLSKA 2030”, bez promowania i doceniania rodzicielskiego wysiłku i prorodzinnych postaw. Dodaje też, że rezygnacja ze szczególnej ochrony małżeństwa, deprecjacja odpowiedzialności i trwałości w relacjach między kobietą a mężczyzną i wprowadzanie instytucji związków partnerskich jako z natury rzeczy opartych na tymczasowości, ograniczonym zaufaniu i ograniczonej odpowiedzialności – temu celowi nie służą.

Badania prowadzone w wielu krajach są jednoznaczne. To małżeństwo kobiety i mężczyzny może być źródłem stabilnej dietności, kapitału społecznego i intelektualnego obywateli oraz czynnikiem dynamizującym rozwój państwa.

Raport o klęskach

W zeszłym roku, w wyniku klęsk żywiołowych, gospodarka poniosła straty w wysokości 366 mld dolarów – oceniła ONZ w opublikowanym w środę dorocznym raporcie na ten temat.

W 2011 r. – według ONZ – doszło do 302 klęsk żywiołowych, które dotknęły ok. 260 mln ludzi; w ich wyniku zginęło ponad 29 780 osób. Marcowe trzęsienie ziemi i tsunami w Japonii były największą katastrofą ubiegłego roku, a spowodowane przez nie straty oceniono na 210 mld dolarów.

– Wielkie trzęsienie i tsunami w Japonii przypominają nam, że nie wolno ignorować lekcji historii – powiedziała cytowana w komunikacie dyrektor Międzynarodowej Strategii ONZ na Rzecz

Ograniczania Zakresu Klęsk Żywiołowych (ISDR), Margareta Wahlstroem. – Wielkie miasta położone w strefach sejsmicznych powinny na serio traktować prawdopodobieństwo, że wydarzenia te mogą się powtórzyć.

Według badań przeprowadzonych przez ONZ i Centrum Badań Epidemiologii Katastrof (CRED) przy uniwersytecie w Lowanium poprzednim rekordowym rokiem pod względem strat materialnych był rok 2005, kiedy to wyniosły one 243 mld dolarów.

Katechezy przed I Komunią Świętą

– Rodzice popełniają poważny błąd wychowawczy, jeśli nie uczestniczą z dzieckiem w Eucharystii i nie rozmawiają z nim na tematy wiary – uważa biskup siedlecki, Zbigniew Kiernikowski. Jego zdaniem, dziecko intuicyjnie wiele rozumie, dlatego oczekuje od rodziców czytelnego świadectwa wiary.

Przy sanktuarium św. Józefa w Siedlcach bp Kiernikowski głosi katechezy dla rodziców dzieci przygotowujących się do I Komunii. Tematy te rozwija potem na swoim blogu, zachęcając do dalszej dyskusji. Celem tych spotkań formacyjnych – jak podkreśla – jest kształtowanie chrześcijańskiej mentalności, by rodzice mogli być świadkami dojrzałej wiary dla swoich pociech.

W drugim już spotkaniu formacyjnym z tego cyklu uczestniczyło prawie trzysetu rodziców. Bp Kiernikowski mówił o paschalnym wymiarze Eucharystii. – Eucharystia jest urzeczywistnieniem się Paschy Jezusa Chrystusa. Dzięki sakramentowi Eucharystii otrzymujemy moc, by dawać siebie innym. Dlatego chrześcijanin jest jak chleb, którym mogą się karmić wszyscy głodni – nauczał. Jednocześnie podkreślał, iż „ważne jest, aby dziecko widziało rodziców spożywających Eucharystię, którzy mocą tego pokarmu potrafią kochać i przebaczać”. Wyjaśnił też wymowę znaku łamania Chleba i picia z kielicha Nowego Przymierza. Ponadto omówił kilka aspektów praktycznych związanych z dalszym i bliższym przygotowaniem dzieci do I Komunii Świętej, jak np. wspólna modlitwa w rodzinie, rozmowa o wierze, czytanie Pisma Świętego w rodzinie, wspólny udział w niedzielnej Eucharystii, wykorzystanie sytuacji trudnych jako okazji do pogłębiania wiary.

MP3 bogatsze o Biblię

Benedyktyni udostępniają Pismo Święte w wersji MP3. Pliki można pobrać na Facebooku: <http://www.facebook.com/biblia.audio>.

Biblia Tysiąclecia – Stary i Nowy Testament w wersji audio to doskonałe rozwiązanie dla zapracowanych, dla kierowców, wszystkich przemierzających się komunikacją miejską i wszystkich, którzy mają potrzebę wsłuchania się w Słowo Boże.

Opracowała Anna Biesiekierska

Zbrodnia rozbiorów - w kleszczach

W końcu osiemnastego wieku, kiedy rozbiór Polski stał się faktem, świat określił go natychmiast jako zbrodnię. Owo surowe potępienie wyszło oczywiście z Europy Zachodniej; trudno się było spodziewać, aby państwa centralne, Prusy i Austria, przyznały, że ich grabież należy do kategorii czynów moralnie nagannych i noszących znamię winy wobec ludzkości. Co zaś do Rosji, trzeciego uczestnika zbrodni i inicjatora jej planu, nie posiadała ona wówczas sumienia narodowego. Wola władzy była tam zawsze uważana przez lud za wyraz wszechmocy pochodzącej wprost od Boga.

Najlepsze uzasadnienie rozbioru, aktu zwykłego podboju, polegało po prostu na tym, że był akurat możliwy; oto był łup i oto nadarzała się okazja, aby go zagarnąć.

Katarzyna II (przyp. red.: rodowita Niemka, urodzona i wychowana w Prusach) spoglądała z cynicznym zadowoleniem na takie powiększenie swoich terytoriów. Jej argumentacja polityczna – że zagłada Polski oznacza stłumienie idei rewolucyjnych i powstrzymanie ekspansji jakobinizmu w Europie – była charakterystycznie bezwstydnym pretekstem. Być może zdarzali się wśród Rosjan ludzie, którzy rozumieli lub może tylko przeczuwali, że przez zabór większej części Rzeczypospolitej Polskiej Rosja zbliża się do grona przestrzegających zasad współżycia narodów i przestaje być, przynajmniej terytorialnie, państwem azjatyckim. Dopiero po rozbiórce Polski Rosja zaczęła odgrywać ważną rolę w Europie...

W drugiej połowie osiemnastego wieku istniały na kontynencie Europy dwa ośrodki idei liberalnych: Francja i Polska. Przyjrząwszy się bezstronnie, można – nie popadając w przesadę – stwierdzić, że Francja była równie słaba jak Polska, a może nawet i słabsza. Jednakże położenie geograficzne Francji czyniło ją o wiele mniej narażoną na niebezpieczeństwa. Nie miała u swych granic potężnych sąsiadów: rozkładająca się Hiszpania na południu i zlepek ksiąstewek niemieckich na wschodzie przypadły jej szczęśliwym losem. Jedynymi państwami, które obawiały się zarazy nowych zasad i miały dość siły, by z nią walczyć, były Prusy, Austria i Rosja, a te musiały się zająć innym siedliskiem zakazanych idei, bezbronną Polską, niechronioną przez przyrodę i zapewniającą natychmiastowe zaspokojenie ich chciwości. Dokonały wyboru.

Nieopisane cierpienia narodu, który nie chciał umrzeć, były ceną wyzna-

czoną przez los za triumf idei rewolucyjnych. Tak więc nawet zbrodnia może się z upływem czasu i biegiem historii okazać czynnikiem moralnym. Postęp zostawia na swojej drodze trupy, bo postęp to tylko wielka przygoda, o czym w głębi duszy dobrze wiedzą przywódcy i zwierzchnicy. To marsz w głąb nieznanego kraju, a w takim przedsięwzięciu nie liczą się ofiary.

W przemówieniach o wolności wygodnie było od czasu do czasu – dla uczuciowego efektu – wspomnieć o Zbrodni: Zbrodni, którą było zamordowanie państwa i pocięcie jego ciała na trzy części. Wystarczyło po prostu uronić parę łez i rzucić kilka kwiatów retoryki na grób. Ale duch narodu nie chciał w nim spokojnie spoczywać. [Niepokoił] obszary dawnej Rzeczypospolitej niby upiór, nawiedzający domostwo przodków, w którym rozgościli się obcy; upiór zniesławiony, wyśmiewany, lekceważony – zawsze jednak budzący rodzaj obawy, jakiś dziwny niepokój w sercach bezprawnych posiadaczy. Pozbawiona niezależności i ciągłości historycznej Polska, w której religia była prześladowana (przyp. red.: dziś również odmawia się rozgłośni katolickiej dostępu do tzw. multipleksu), a język tłumiony, stała się pojęciem tylko geograficznym...

Duch agresji całkowicie jest obcy polskiemu temperamentowi, dla którego zachowanie własnych instytucji i swobód było znacznie cenniejsze niż jakkolwiek myśl o podbojach. Prowadzone przez Polaków wojny były obronne i toczyły się zwykle wewnątrz granic kraju. Fakt, że te granice często najeżdżano, wynikał z nieszczęśliwego położenia geograficznego. Ekspansja terytorialna nie była nigdy ideą przewodnią polskich mężów stanu. Scalenie obszarów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, które uczyniło ją na czas pewien mocarstwem pierwszej rangi, nie zostało dokonane siłą. Nie było skutkiem skutecznej agresji, ale długotrwałej i skutecznej



„Rejtan - Upadek Polski” - obraz Jana Matejki z roku 1866. (fragment)

obrony przeciwko napadającym ze wschodu sąsiadom. Kraje Litwy i Rusi nie zostały przez Polskę nigdy podbite. Tych ludów nie zmuszono przez ciąg wyczerpujących wojen do szukania bezpieczeństwa w poddaniu się. To nie wola książąt ani intryga polityczna doprowadziły do unii. Ani też strach. Dojrzewające powoli poczucie konieczności gospodarczych i społecznych, a przede wszystkim rosnąca świadomość moralna mas były czynnikami, które spowodowały, że czterdziestu trzech przedstawicieli krain litewskich i ruskich, pod przewodnictwem najznacniejszego z książąt, zawarło zjednoczenie polityczne, jedyny w swoim rodzaju w historii świata, spontaniczną i całkowitą unię suwerennych państw, świadomie wybierającą drogę pokoju. Żaden dokument polityczny nie wyraził nigdy ściślej prawdy niż wstępny ustęp pierwszego Traktatu Unijnego* (1413). Zaczyna się on od słów: „Ten Związek, będący wynikiem nie nienawiści, lecz miłości...” – słów, których nie skierował do Polaków żaden naród w ciągu ostatnich lat stu pięćdziesięciu...

Wielkie Księstwo Litewskie i jego ruskie prowincje zachowały swoje statuty, osobną administrację, własne instytucje polityczne. To, że z biegiem czasu instytucje te wykazały tendencję do upodobniania się do form polskich, nie było wynikiem jakiegokolwiek nacisku, ale po prostu wyższości kultury polskiej.

Nawet po utracie niepodległości przez Polskę ów sojusz i unia zachowały siłę ducha i wierność. Wszystkie narodowe ruchy wyzwolenicze rozpoczynane były w imię całości ludów zamieszkujących w granicach dawnej Rzeczypospolitej i wszystkie prowincje brały w nich udział z całkowitym oddaniem. Dopiero w ciągu życia ostatniego pokolenia rozpoczęto wysiłki zmierzające do budzenia tendencji separatystycznych, które w istocie nie służą nikomu innemu jak wrogom całej Polski. Rzecz szczególna, że to internacjonalisci, twierdzący zawsze, że nic ich nie obchodzi narody i kraje, zabrali się do rozbijackiej roboty – nie trudno dostrzec, w jakim celu. Ścieżki internacjonalistów są może mroczne, ale nie niezbadane.

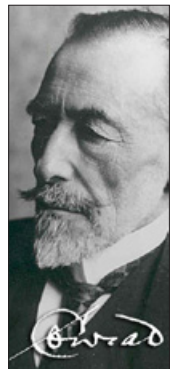
Niewątpliwie z tego samego źródła wypłyne w przyszłości zatruty strumień sugestii, że odrodzona Polska przedstawia niebezpieczeństwo dla ludów niegdyś tak ściśle stowarzyszonych w granicach dawnej Rzeczypospolitej. Mało prawdopodobne, by dawni wspólnicy Zbrodni wybaczyli swojej ofierze jej niewygodny i prawie gorszący upór w zachowaniu życia. Już przedtem próbowali zabójstwa moralnego i nawet do pewnego stopnia skutecznie, bo rzeczywiście sprawa polska, jak wszystkie wyraźne dowody winy, zaczęła z czasem światu ciążyć.

Skoro uznaje się krzywdę, a zarazem sądzi, że niepodobna jej naprawić bez poważnego ryzyka, pewną pociechę moralną znaleźć można w przeświadczeniu, że ofiara ściągnęła sobie na głowę nieszczęście przez swoje grzechy. I tę teorię na temat Polski wysuwano (jak gdyby inne narody nie znały grzechów ani szaleństw), i w rozmaitych okresach czasu cieszyła się ona nijakim powodzeniem, ponieważ zainteresowane strony postarały się, by oskarżonym zamknąć usta. Jednakże umysłem uczciwym nigdy nie trafiła ona do przekonania. Wbrew cynicznym teoriom na temat potęgi kłamstwa i wbrew całej mocy sfalszowanych materiałów dowodowych – prawda okazuje się często silniejsza od oszczerstwa.

Z biegiem lat pojawiło się wszakże inne niebezpieczeństwo, niebezpieczeństwo wynikające w sposób naturalny z nowych sojuszy politycznych, dzielących Europę na dwa zbrojne obozy. Było to niebezpieczeństwo milczenia. Prasa Europy Zachodniej prawie bez wyjątku odmawiała w wieku dwudziestym poruszania sprawy polskiej w jakiegokolwiek postaci i formie. Fakt żywotności Polaków nigdy nie był dla dyplomacji europejskiej bardziej kłopotliwy niż w przededniu zmartwychwstania Polski.

Joseph Conrad

Są to fragmenty szkicu Józefa Teodora Konrada Korzeniowskiego (używającego na Zachodzie pseudonimu Joseph Conrad), napisanego dla prasy brytyjskiej w 1919 r. /źródło: Joseph Conrad „Szkice polityczne”, „Dzieła”, tom 28, Londyn 1975 r./



Niebezpieczeństwo, o którym mówię autor w szkicu, potwierdziło się z całą bezwzględnością we wrześniu 1939 r., kiedy spadkobiercy Prus i Rosji dokonali powtórnego rozbioru naszej Ojczyzny. A i teraz dogadują się na niekorzyść Polski, ponad naszymi głowami.

* tekst Unii Horodelskiej napisał Stanisław Ciołek, podkanclerzy królewski, późniejszy biskup poznański, współfundator w 1398 r. kościoła św. Elżbiety w Powsinie.

Krzysztof Kanabus

„Zesłanie Ducha Świętego”,
Tycjan, ok. 1545 (fragment)



MODLITWA UWIELBIENIA

Parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym zaprasza na modlitwę uwielbienia

w piątek, 27 stycznia, o godz. 19.00.

Spotkanie modlitewne odbędzie się w sali nad Salonikiem
(w dzwonnicy).

Łaska, której doświadczamy we wspólnocie, to poznanie miłości Boga. Zapraszamy na spotkanie modlitewne, gdzie przeżywamy żywą więź z Jezusem i Duchem Świętym poprzez uwielbienie, dziękczynienie i rozważanie Słowa Bożego.

MODLITWA SERCA

Babci i Dziadka

Dobry Boże, dziękujemy Ci za łaskę bycia babcią i dziadkiem. Dziękujemy, że pozwoliłeś nam w naszych wnukach zobaczyć owoc naszego życia i naszej małżeńskiej miłości.

Prosimy Cię, abyś na każdym etapie życia udzielał im wszelkich potrzebnych łask.

Niech zawsze pozostaną wierne Tobie oraz wszystkim pięknym tradycjom naszej rodziny.

Niech żadne z nich nie zbłądzi i nie zagubi się w życiu.

Miej ich w swojej opiece i prowadź.

Święci Anno i Joachimie,

k którzy byliście dziadkami samego Jezusa, wstawiajcie się za nami u Niego

i wypraszaście dla nas potrzebne łaski,

abyśmy potrafili mądrze kochać nasze wnuki, dobrze je rozumieć i służyć im jak najlepiej

naszym życiowym doświadczeniem

i wszelką potrzebną pomocą.

Amen.



Spotkanie św. Anny i św. Joachima przy Złotej Bramie,
Augsburg, ok. 1520; gotycka rzeźba w drewnie lipowym.

SALONIK WILANOWSKI

Z wielką przyjemnością
zapraszamy do odwiedzenia
wystawy

ARTYSTÓW MIESZKAJĄCYCH
I TWORZĄCYCH W NASZEJ
PARAFII.

Są profesjonalistami lub amato-
rami, uprawiają różne dziedziny
sztuki bądź rękodzieła.

Przez najbliższe tygodnie,
do końca lutego, w dzwonnicy
będzie można zobaczyć:

- fotografie - obrazy olejne -
- kwiaty z bibułki - pastele -
- grafiki - hafty - porcelanę -
- obrazy olejne - biżuterię -

Autorom prac dziękujemy za udział w wystawie, a wszystkim odwiedzającym życzymy wielu artystycznych wrażeń.

GORĄCO ZAPRASZAMY!

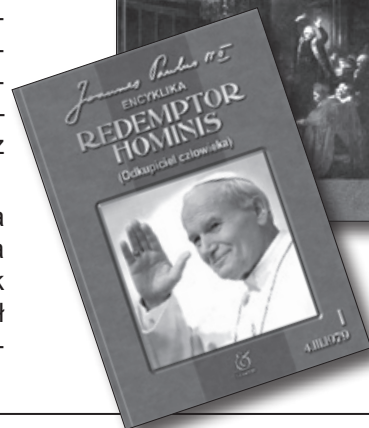
Organizatorki wystawy

E-booki na parafialnej stronie internetowej

Na stronie internetowej parafii znajdują Państwo zakładkę „Biblioteka”, w niej zaś kolekcję e-booków, czyli książek elektronicznych, które za darmo – w formacie PDF – można pobierać na swoje komputery oraz innego rodzaju nośniki.

W ofercie znajdują się m.in. encykliki Jana Pawła II czy Benedykta XVI, „Kazania sejmowe” ks. Piotra Skargi, którego rok obecnie obchodzimy, a także kilka dzieł z klasyki polskiej literatury. Biblioteka będzie sukcesywnie rozbudowywana.

PIOTR SKARGA
KAZANIA
SEJMOWE



Zapraszamy do księgarenki parafialnej

EFFATY

która mieści się
w prawym przedsionku świątyni.

Oprócz książek można tu zakupić:

- kalendarze • świece • okolicznościowe kartki • ozdoby świąteczne • różańce •
- medaliki i inne dewocjona.



ZADANIE 1:

Rozwiąż test:

1. Rok św. Pawła zakończył się:

- a) 28.06.2009 r.
 - b) 29.06.2008 r.
 - c) 29.06.2009 r.

2. Kiedy przypuszczalnie urodził się św. Paweł?

- a) ok. 10 r. po Chrystusie
 - b) ok. 3 r. po Chrystusie
 - c) ok. 10 r. przed Chrystusem

3. Stolicą jakiego państwa jest obecnie Damaszek?

- a) Rosji
 - b) Syrii
 - c) Zambii

4. Kto ochrzcił św. Pawła?

- a) Ananiasz
 - b) Barnaba
 - c) Szymon

5. Jak nazywa się pierwsza osoba, którą na kontynencie europejskim ochrzcił św. Paweł?

- a) Lidia
 - b) Tymoteusz
 - c) Eustachy

6. Czym zajmował się św. Paweł w Tarsie?

- a) wyrobem sera
 - b) wyrobem namiotów
 - c) wypasem owiec

7. Ile razy św. Paweł był skazany na karę chłosty?

- a) trzy
 - b) dziesięć
 - c) ani razu

8. Którym listem w kolejności jest List św. Pawła Apostoła do Efezjan?

- a) pierwszym
 - b) piątym
 - c) ósmym

ZADANIE 2:

Skreśl co drugą literę, a otrzymasz rozwiązanie. Napisz, jakiego faktu z życia św. Pawła Apostoła dotyczy ta nazwa.

~~D~~ ~~B~~ ~~A~~ U M I ~~A~~ K S ~~W~~ Z C E S K ~~A~~

ZADANIE 3:

Zaznacz prawidłową odpowiedź.

Kiedy obchodzimy święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła?

- 1 stycznia
 - 2 lutego
 - 25 stycznia
 - 25 marca
 - 24 stycznia

ZADANIE 4:

Rozwiń skróty i zaznacz, które z podanych listów napisał św. Paweł.

- Rz -
 1 Kor -
 Ef -
 Kol -
 1 Tm -
 Flm -

W kolejnym numerze ciąg dalszy zadań o św. Pawle.



Św. Paweł - Pompeo Batoni (1708-1787)

W czasie ferii zimowych NIE ZAPOMNIJ O PANU BOGU

- pamiętaj o codziennym pacierzu i o niedzielnej Eucharystii
- swoją postawą dawaj świadectwo o Panu Jezusie

Zabawa dla dzieci w internecie

Popularna i lubiana zabawa Franka fałszerza, zamieszczana systematycznie od kilkunastu lat w miesięczniku „Mały Gość Niedzielny”, została udostępniona na stronie internetowej czasopisma.

Zabawa polega na wyszukiwaniu fałszerstw, zamieszczonych na dziełach malarskich wielkich mistrzów.

Mechanizm na stronie został wyposażony w niezbędne narzędzia, m.in. dzięki specjalnej lupie łatwiej dostrzec różnice, a fałszerstwa zaznacza się pinezkami.

Wirtualna gra łączy zabawę z nauką i poznawaniem dzieł sztuki. Każdemu

obrazowi towarzyszy obszerna informacja o autorze i kontekście powstania dzieła. Całość napisana jest prostym i zabawnym językiem.

W tej chwili redakcja udostępniła kilka „sfalszowanych” obrazów (zobacz: <http://malygosc.pl/Rozrywka/Falszerz>). Co tydzień będą udostępniane kolejne trzy.

MAŁY GOŚC
N I E D Z I E L N Y



III Niedziela Zwykła 22 stycznia 2012 r.

1. Nieszpory zostaną odprawione dziś, o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za naszych zmarłych, polecanych w wypominkach rocznych.
2. Dziś, na Mszy św. o godz. 10.00, gościmy chór Gaudete, który po Mszy św. zaprezentuje przegląd kolęd polskich.
3. Trwa Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.
Zachęcamy wszystkich do modlitwy w tej intencji.
4. Spotkanie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej odbędzie się we wtorek, 24 stycznia, po Mszy św. o godz. 18.00.
5. Parafialna wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zaprasza na modlitwę uwielbienia w piątek, 27 stycznia, o godz. 19.00. Spotkanie modlitewne odbędzie się w sali nad Salonikiem (w dzwonnicy).
6. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - we wtorek, 24 stycznia, wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła;
 - w środę, 25 stycznia, święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła;
 - w czwartek, 26 stycznia, wspomnienie św. Tymoteusza i Tytusa, biskupów;
 - w piątek, 27 stycznia, wspomnienie bł. Jerzego Matulewicza, biskupa;
 - w sobotę, 28 stycznia, wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, kapłana i doktora Kościoła.Wszystkim, obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz zawodowym.
7. Rada oraz Zarząd Dzielnicy Wilanów, Centrum Kultury Wilanów i parafia św. Anny w Wilanowie zapraszają na koncert kolęd w wykonaniu Eleni wraz z zespołem, który odbędzie się w następną niedzielę, 29 stycznia, o godz. 18.45.
8. Msza św. w intencji dzieci ochrzczonych w naszym kościele w 2011 r. zostanie odprawiona w święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Bożej Gromnicznej) – 2 lutego, o godz. 18.00. Zapraszamy rodziców wraz z dziećmi i innymi członkami rodzin do wspólnej modlitwy. Prosimy o przyniesienie na tę Mszę świec od chrztu świętego oraz zgłoszenie w zakrystii lub w kancelarii parafialnej imion dzieci, w intencji których będziemy się modlić.
9. Zapraszamy do dzwonnicy na wystawę prac artystycznych i rękodzieła naszych parafian. Będzie ją można oglądać do końca lutego. Wszystkim artystom dziękujemy za liczny udział.
10. Wizyta duszpasterska w naszej parafii zostanie wznowiona 30 stycznia, po zakończeniu ferii zimowych dla dzieci i młodzieży.



Intencja różańcowa
Kół Żywego Różańca
od 15.01.2012 do 19.02.2012
*Aby dar modlitwy był chętnie
i z miłością wykorzystywany*
*nie tylko dla siebie,
ale i dla innych.*
„Szczęść Boże”

**WSPOMÓŻ RENOWACJĘ
KOŚCIOŁA św. ANNY
w Wilanowie**



**Fundacja Ecclesia
Villanovensis**
www.fundacja-wilanow.pl

KONTO FUNDACJI:

36 2490 0005 0000 4530 3780 8094
Alior Bank
Al. Jerozolimskie 94,
00-807 Warszawa

**Wszystkim ofiarodawcom
Serdeczne Bóg zapłać!**

Fotoreportaże z renowacji publikujemy na stronach internetowych.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-496 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
*(tel. czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach pracy kancelarii)*

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

Kredyt Bank SA Filia nr2 w Warszawie - V O/Warszawa,
ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa
Nr rachunku: 62 1500 1272 1212 7002 4425 0000
Internet: www.parafiawilanow.pl
e-mail: parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl

- Wydawca



„Klimaty” dostępne są teraz także na stronie internetowej naszej parafii:

www.parafiawilanow.pl

Zarówno наша parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebook'u.

www.facebook.com/parafia.wilanow

